

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie 8 m. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska Nr 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwiała wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr 1.

OGŁOSZENIE.

W myśl uchwały Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu Ustawodawczego z dn. 9 stycznia r. b., oraz pisma I. W. L. 815/201 z dn. 12 lutego 1920 roku w związku z organizacją t. zw. Agencji Poczтовых, będą przyjmowani w charakterze urzędników i niższej służby pomocniczej, pocztowej inwalidzi wojenni, dla których będą urządzane specjalne kursa pocztowe.

Komenda Placu Radom podając o powyższem do wiadomości interesowanemu ogółowi, zaznacza, iż podania kandydatów wraz z odpisami dokumentów należy wnieść do Dowództwa Okręgu Generalnego Kieleckiego III/A najpóźniej do dnia 15 marca r. b.

Radom, dnia 28/II/20.

Za zgodność: J. BAŁATA
pporucznik i adjutant m. p.

F. JĘDRYCHOWSKI
kapitan i Komendant Placu m. p.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 1 marca.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Ponowne ataki bolszewickie w rejonie Dżisny odparto ogniem karabinów maszynowych. Oddziały grupy generała Żeligowskiego w wypadzie na północ od Bobrujska rozbiły pułk jazdy sowieckiej, zdobywając 40 koni z siodłami, biorąc 15 jeńców. Na odcinku poleskim patrole nasze wysłane na wschód stwierdziły, że nieprzyjaciel gromadzi w rejonie Mieszkowicz świeże oddziały.

Front wołyński.

Ataki bolszewickie w rejonie Ostropola odparto ogniem karabinowym.

Front podolski.

Oddziały nasze prowadzą wywiady na przedpolu swych nowych pozycji.

Wiece w sprawie Śląska.

KRAKÓW, (PAT). Dziś wiec śląski. Ze Śląska przybyło około piętnaście tysięcy ludzi. Uchwalono rezolucję akcentującą prawa nasze do Śląska Cieszyńskiego.

Stanowisko Anglii.

LONDYN, (PAT). Sekretarz stanu spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi na interpelację, że Polska nie przedłożyła mocarstwu odpowiedzi na bolszewickie propozycje. Rząd brytyjski zajmuje stanowisko, że Polska sama powinna

zdecydować sprawę pokoju lub wojny z bolszewikami.

Kordon sanitarny.

PARYŻ, (PAT). Delegacja rumuńska na konferencję pokojową przedłożyła notę z propozycją urządzenia kordonu sanitarnego od Baltyku do morza Czarnego przez mocarstwa sprzymierzone w celu zwalczania groźnych epidemii, grasujących w Rosji.

Strajk kolejowy we Francji.

LYON, (PAT). Położenie strajkowe na kolejach francuskich nie zmienione. Na linjach orleańskiej, wschodnich i północnych ruch jest prawie normalny. Prezydent ministrów oświadczył Izbie, że rząd nie cofnie się przed żadnym środkiem na jaki ustawa pozwala, aby załagodzić skutki kryzysu transportowego. Izba przyjęła oświadczenie Milleranda olbrzymią większością, uchwalając projekt ustawy o rekwiizycji samochodów. Pisma donoszą o zaofiarowaniu usług szerokich kół ludności i o wyrażach sympatii dla rządu. Szczególnie związki byłych żołnierzy ostatniej wojny ofiarują pomoc dla zabezpieczenia żywienia po wielkich miastach. Panuje powszechne przekonanie, że kryzys zostanie w najbliższym czasie przezwyciężony. W nocy z piątku na sobotę związek kolejarzy wydał hasło strajku powszechnego na wszystkich linjach, lecz mimo to strajk jest tylko częściowy.

doświadczenie z Niemcami—otrzymasz—kulczkę gliny. Dobitne to zestawienie stwierdza rzeczywisty stan rzeczy u nas, a porównanie dla nas jest w każdym razie pouczające.

A więc wiosna się zbliża i każdy mieszkaniec miasta, choćby najbardziej z nim związany czy przez zawód i interesy, czy przez upodobanie odczuwa potrzebę zetknięcia się z wolną przyrodą, odetchnięcia świeżym powietrzem, napojenia zmysłów wrażeniami z przyrody, wzroku — widokiem zieloności i z tego właśnie powodu utrzymanie a nawet powiększenie roślinności po miastach jest ważnym zadaniem rozumnej administracji miejskiej.

Bo jeżeli zdrowie publiczne poprawia się, to w znacznej części, lubo tego z

natury rzeczy liczbami wyrazić nie można, zawdzięczać to trzeba starannemu baczniemu na utrzymanie i powiększenie plantacji miejskich. Niestety, usiłowaniami w tym kierunku staje w drodze ta okoliczność, że powiększa się ciągle wartość gruntów miejskich, co pociąga za sobą znikanie prywatnych ogrodów po miastach.

Plantacje miejskie powinny być chlubahą miasta, salonem letnim i dostarczać jednym — sposobności do prawdziwego umiłowania przyrody, odczuwania jej piękna, drugim mniej wrażliwym — spokoju, a innym wprost oohłody podczas dni upalnych.

Jak najmniej muzyki i jak najmniej zabaw w miejskim ogrodzie. Co do zabaw w ogrodach miejskich na różne humanitarne cele, to bezwarunkowo Zarząd miasta powinien skasować ten bardzo dla plantacji ciężki serwitut, a wzamian miasto powinno się postarać o specjalny park sportowy 4 włokowy, a więc i odwieści do zabaw.

Wogóle ogrody miejskie naogół są traktowane ze strony społeczeństwa po macoszemu, jakkolwiek wszyscy zdają się uznawać ich konieczność.

Upokarzającym byłoby cytowanie przykładów, ujawniających odnoszenie się pewnych warstw społeczeństwa do plantacji, a głównie do cmentarza. Tam zresztą, gdzie podstawowych, zasadniczych wiadomości o poszanowaniu ogólnej własności nie wpaja w umysły dom, prędzej być może mowa o krzywdzie jaka stała dla ogółu wynika, niż czyjejkolwiek bądź winie. Dlatego też Zarząd miasta powinien wydać surowe przepisy plantacyjne, a nad ich wykonaniem polecić ścisły nadzór milicji plantacyjnej. Plantacje miejskie a więc i cmentarz mają zupełne prawo wymagać od Zarządu miasta, by otoczono je należyłą opieką.

Odnosnie do zagonków dla dzieci i szkółek botanicznych dla młodzieży, to należałoby zapoznać młodzież bliżej ze światem roślinnym i wzbudzić w niej zamiłowanie do pracy w wolnych chwilach w ogródkach.

Dziecko polskie tyle czasu zaniedbane, potrzebuje starannej opieki. Należy mu dać pożyteczną rozrywkę, trzeba mu również pozwolić otwierać na życie przyrody.

Niech się opinia przejmie losem dzieci. Niech je odciąga od złej zabawy, od atmosfery podwórza i ulicy.

Chlubną będzie praca naszych dzieci na tym polskim zagonie. Dzieci te będą więcej szanowały trud cudzy i cudzą własność.

W warunkach obecnych, gdy przedwcześnie budzi się wrażliwość u dzieci, gdy przy sprzyjającej porze zalecamy im rozmaite gry sportowe, połączmy przyjemne z pożytecznym, wyznaczając dzieciom kawał pola, na którym można by łatwo stworzyć piękną roślinność.

Wiemy, że zamknięte w murach miejskich dzieci zdradzają mniej zamiłowania do przyrody, że każdy krok na tej rozwijającej umysł drodze będzie doniosły i ważny.

Wiele bardzo mówi się o szerzającym się zepsuciu młodzieży naszej. Zawijają się gdzieś ligi obyczajności społecznej, w licznych naradach słyszymy narzekania na powolne i niestałe przeciwdziałanie zepsuciu. Padają często myśli szlachetne i mądre, wypływające z prawdziwego ukochania młodzieży, myśli, które zamienione w czyn mogłyby wydać owoc szlachetny.

W usiłowaniach tych jednak mało się zwraca uwagi na tak doniosłe zamiłowanie do przyrody, będące jednym z najważniejszych czynników w kształceniu. Kierunek ten umiejętnie zastosowany zdołałby może zapobiedz deprawacji, która taką trwogą przejmującą umięjęce

patrzeć w dal umysły. Wiemy wszyscy, że — nim dziecko zacznie się uczyć — jedynym jego zatrudnieniem jest zabawa. Zabawa ta jednak równocześnie może być celową. Gdy u dorosłych zabawa jest jakby odpoczynkiem po pracy, dla dzieci jest prawie do znużenia ustawiczną choć przyjemną pracą. Dzięki właśnie tej zabawie i kojarzeniu się przy niej pierwszych wrażeń, dziecko się rozwija, kształci swe siły i zmysły. Dzięki niej wyrabia się sprawność organów ciała a wyobrażenia otrzymuje codziennie świeży pokarm. Jeżeli więc zabawa odgrywa w życiu dziecka tak ważną rolę, to bliższe zapoznanie dzieci z otaczającą je przyrodą wywiera na duszę dziecka wpływ bardzo dodatni.

Zapoznając się z otaczającą go przyrodą uczy się ono patrzeć na nią umiejętnie, zastanawiać się nad obserwowanymi zjawiskami, wyszukiwać między niemi związki, a jednocześnie — co jest najważniejsze — uczy się rozumieć i odczuwać, w całym znaczeniu jej potęgę i piękno. Bo uczyć przyrody teoretycznie bynajmniej nie wystarczy. Trzeba ucznia zetknąć z nią i okazami wywody popierać.

Aby pokochać przyrodę należy koniecznie poznać ją bliżej.

Bardzo często przechodzimy obojętnie obok różnych ciekawych jej zjawisk wprost dlatego, że nie wiedzieliśmy prawie o ich istnieniu, że nigdyśmy o nich nie słyszeli.

Celem wspomnianych zagonków i szkółek botanicznych byłoby dać młodzieży możność czynienia spostrzeżeń własnych oraz wdrożenia jej do systematycznej i umiejętnej pracy na roli. Dzieciom małym przeznaczyć po grządce, niech się i sadzą, naturalnie pod odpowiednim kierunkiem, dla starszych — przeznaczyć dział ogólny.

Pamiętam i miłym byłby dzień, w którym pierwszy zastęp działawy naszej po skończonych lekcjach z łopatkami i grabkami do uprawy ziemi wyroili się, aby kopać, siać i sadzić a następnie śledzić za życiem przyrody.

Sukcesem tego projektu będzie przeniesienie młodzieży w chwilach wolnych od zajęć szkolnych, z zadachu miejskiego na świeże powietrze, co wzmocni płuca, mięśnie i nerwy przez najlepszą i najdroższą — ze wszystkich jakiej istnieją — pracę wśród zieleni i kwiatów...

Bo jak mówi M. Konopnicka:

Pierwsze kwiatki nieś dla matki
Miło rankiem w maju,
Pierwsze uczucia dla Ojczyzny
Pierwszą pieśń dla kraju...

A. Falkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Do „Temps” donoszą z Helsingforsu, że rząd fiński w dn. 21 bm. przyjął zaproszenie rządu polskiego w sprawie wysłania delegata do Warszawy na konferencję, która rozpatrzy warunki zawarcia pokoju z bolszewikami. Delegatem rządu fińskiego będzie p. Ehrstrom, były poseł w Hadze, obecnie sekretarz generalny ministerjum spraw zagranicznych. Natomiast rząd fiński odmówił wysłania przedstawiciela na konferencję państw bałtyckich w Rydze, która również zająć się ma stosunkiem do bolszewików, uważając, że wykonywałaby ona tę samą pracę, co konferencja w Warszawie.

„Hromadzka Dumka” donosi, że kiedy w teatrze w Kijowie zaśpiewano „Szczę ne wmerla”, komuniści zaprotestowali przeciwko temu. Z tego powodu dziennik kijowski „Bolszewik” pisze: „Trzeba raz skończyć z rewolucyjnymi wystąpieniami sinożółtej swoloczny”.

List otwarty do Radym. Radomia

Czas już nagli, by pomyśleć o sprawie plantacji miejskich, zagonków dla dzieci i szkółek botanicznych dla młodzieży, bo klekot bocian, to hasło wiosenne, zabrzmi w uszach naszych już niedługo. Magistrat m. Radomia wspólnie z obywatelami miasta może zechce poświęcić tej sprawie wiele energii dla dobra ogólnego, by być jednocześnie i przykładem i bodźcem do występów zbiorowych, które u nas przeważnie się nie adają. Trafnie powiedział pewien publicysta „Weź w rękę — garść Polaków, polej wodą, po chwili słońce wysuszy wilgoć, na dloni pozostanie — garść drobnego piasku; natomiast uczyn podobne

„Morning Post” oświadcza, że wbrew zaprzeczeniom, rokowania Litwinowa z O'Grady, mają charakter polityczny. W rokowaniach tych mają rzekomo brać udział także Niemcy. Francja trzyma się na uboczu. Rząd angielski, wedle tejże informacji, oświadczył, że nie myśli popierać Judenizacji.

„Corriere d'Italia” donosi, że konferencja pokojowa wznowi w dniu 25 marca swoje obrady. Idzie o załatwienie spraw, których nie ukończyła konferencja londyńska.

Komisja angielska, złożona z 40 osób, mająca przeprowadzić rozbrojenie fortów holenderskich, przybyła do Helgolandu na pokładzie krążownika „Conventry”.

Wedle doniesień z Londynu w Dublinie i Cork przyszło do zaburzeń sennistów. Wice-król French ogłosił w całej Irlandji stan oblężenia.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Helony Cies.
Jutro: Kunegundy Cies.
Wschód słońca o godzinie 6.52. Zachód o godzinie 5.35.

Radom, 1 marca.

Z miasta i okolicy.

— **Nowa placówka.** Wczoraj o godzinie 5-ej po południu odbyła się uroczystość poświęcenia Kooperatywy Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich — sklepu i kawiarni.

Aktu poświęcenia dopełnił Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Paweł Kubicki. Obżerne sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

— **Na Dom Magdałenek** składam kor. 1000, przekazane mi do rozporządzenia z racji otwarcia i poświęcenia Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddziału w Radomiu. Ks. Gierycz.

— **Zamiat wieńca.** Członkowie Radomskiego Towarzystwa Lekarskiego, zamiat wieńca na trumnę ś. p. Doktora Adama Horczaka, złożyli 320 kor. na kasę wsparć przy Towarzystwie Lekarskim dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.

— **Pozdrowienie z frontu.** Dla pięknym radomianek zasyłają radomscy ułani z frontu ukłony: Malczarski, Samsonowski, Opinański.

— **Kursy dla Kierowników Księgowych Spółek Kredytowych** 22 Marca r. b. w domu tutejszego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej (Skaryszewska 17) rozpoczną się urządzane przez Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych trzydniowe kursy dla kierowników księgowych Spółek Kredytowych, na

których wykładane będą następujące przedmioty:

1) Projekt nowego prawa spółdzielczego.

2) Podatki opłacone przez Spółki kredytowe.

3) Podstawy finansowej gospodarki Spółek Kredytowych.

4) Zasady organizacji wewnętrznej Spółek Kredytowych.

5) Rachunkowość Spółek Kredytowych i ćwiczenia praktyczne.

6) Operacje handlowe i bankowe.

Od słuchaczy, wydelegowanych przez Spółki, należące do P. Z. R. S. K., opłata za wykłady pobierana nie będzie. Dla innych słuchaczy opłata za cały kurs wynosi Mar. 50, płatnych przy zapisie.

Zapisy przyjmuje Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Radomskich (ul. Piłsudskiego 5), od 9 do 3.

Zapisy przyjmowane będą do 18-go Marca.

— **Obywatele mniejszości narodowej.** Jak żydzi pojmują swe prawa „mniejszości narodowej” świadczy sztyld, w podwórzu domu przejściowego z ul. Lubelskiej na Warszawską (ul. Warszawska 6). Sztyld zawiadamia o naprawie kaloszy w języku rosyjskim i żydowskim. Język polski w polskim mieście jest dla narodu wybranego zbędny. Zwracamy uwagę władz policyjnych na tę bezczelność żydowską.

— **Wystawa sztuki polskiej na Mazurach.** Komitet Plebisytowy Mazurski urządził na Mazurach (Prusy Wschodnie) lotną wystawę sztuki w celu zaznajomienia mieszkańców z arcydziełami polskiego malarstwa i w tym celu zbiera reprodukcje obrazów mistrzów polskich. Prawie w każdym domu znajduje się pewna ilość czy to oleodruków czy litografii, które leżą bez użytku, a dla celów Komitetu Mazurskiego stanowiłyby cenny i pożądany nabytek.

Kto więc pragnie się przyczynić do akcji kulturalnej polskiej na Mazurach niech złoży ofiarę z posiadanych reprodukcji mistrzów polskich.

Ryciny przyjmują biura Komitetu, Warszawa, ul. Czackiego 25, między g. 10—1 pp.

— **Szantaż.** W zeszłym tygodniu aresztowano Józefa Podczaskiego i Jakóba Tuczko, którzy wymuszali pieniądze od oskarżonego o potajemne gorzelnictwo, Tomasza Siary, zamieszkałego we wsi Kowala, gm. Kowala, grożąc mu ręcznym granatem. Sprawa jest rozpatrywana, jako doraźna. Aresztowanych odstawiono wraz z granatem, jako dowodem rzeczowym, do p. prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

— **Za obrazę rządu i wojska.** Onegdaj aresztowano Aleksandra i Stanisława b-oi Gózdź, zamieszkałych we wsi Po-

lany, gm. Zalesice, którzy ubliżali Rządowi i Wojsku, oraz stawiali opór władzy. Aresztowani zostali odesłani do p. Sędziego Sledzkiego pow. Radomskiego, w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

— **Podrzutek.** Dnia 21 lutego r. b. do Anieli Pietrzykowskiej zamieszkałej przy ul. Gołębiowskiej 13, przyszła nieznajoma kobieta, która zostawiła dwutygodniowe dziecko, płci męskiej. Dochodzenie w toku.

— **Kradzieże.** Onegdaj z mieszkania Zygmunta Goniewicza, zamieszkałego przy ul. Moniuszki 8, nieznani sprawcy skradli garnitur męski żakietowy. W celu wykrycia sprawców kradzieży prowadzi się dochodzenie.

Niedawno z mieszkania Marii Szprędolowicz, zamieszkałej przy ul. Skaryszewskiej 93, skradziono portfel z 200 markami, paszport, oraz różne kwity pieniężne i dokumenty. Sledztwo w toku.

W zeszłym tygodniu aresztowano Stanisława Stępień, zamieszkałego przy ul. Kozienickiej 22, która w dniu 24 stycznia r. b. ukradła garderobę i przywłaszczyła sobie 30 koron, należące do Smuła Cukra, zamieszkałego przy ul. Piaszkowej 14. Aresztowaną odesłano do Sądu Pokoju w Radomiu.

Ze sklepu przy ul. Lubelskiej 5, za pomocą otworzenia drzwi wytrychem lub podrobionym kluczem nieznani sprawcy skradli 3 sztuki materiału, wartości 10.000 koron, należące do Moszka Ajzenberga. Sledztwo w toku.

Do sklepu Mejlicha Roperta, przy ul. Rwańskiej 9, usiłowali dostać się złodzieje wybijając otwór w murze od sieni przy ul. Rwańskiej 7, lecz zostali spłoszeni przez Izraela Fajugolda i zbiegli, nie nie skradłszy. Dochodzenie prowadzi się.

Zofji Lubowej, zamieszkałej przy ul. Lubelskiej 30, nieznani sprawcy skradli z ręki na ulicy torebkę, w której znajdowało się 170 koron, 30 marek, srebrny zegarek, różne kwity i dokumenty oraz legitymację, wartości ogólnej 800 marek. Sledztwo w toku.

— **Paskarze.** Niedawno sporządzono protokół na Abrama i Gerszona Wajsbortów, właścicieli sklepu przy ul. Podwalnej 3, którzy sprzedawali 10 pudów

benzyny Br. Lubienieckiej z Zameczka, licząc 240 marek za pud. Benzyna została im skonfiskowana, Abram i Gerszon Wajsbortowie zostali aresztowani i odesłani do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu.

Aresztowano również Andrzeja Gorczygę zamieszkałego w Iłży, który żądał za korzec kartofli 320 marek. Aresztowanego odesłano do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

— **Za nieprzyjęcie marek.** Sąd Pokoju wyrokiem swym z dnia 24 lutego r. b. w sprawie przeciwko Józefowi Sulkowskiemu o nieprzyjęcie marek na targu od rzeźnika Matuszowskiego, a żądanie rzeźnika rosyjskich, skazał Sulka na 3 miesięce aresztu i 10.000 marek grzywny oraz 1.010 marek kosztów sądowych, a zamiast grzywny na 6 miesięcy aresztu, czyli razem 9 miesięcy aresztu i 1010 marek kosztów sądowych.

Z Polski i ze świata.

— **Podbój Polski przez żydów.** Żydzi osaczają planowo Polskę. Jeśli społeczeństwo nie podejmie zorganizowanej akcji obronnej i nie będzie ściśle stosować hasła „swój do swego”—stanie się pałajami na własnej ziemi i pójdziemy na służbę do żydów.

W ostatnich czasach rozpoczęła się emigracja żydów do Poznańskiego, głównie do Poznania. Między innymi zasługuje na uwagę konferencja żydowskiej Rady narodowej w Poznaniu z delegatem warszawskiego Związku centralnego rzemieślników żydowskich. Delegat przedstawił tej Radzie Narodowej sprawozdanie „ze stanu ekonomicznego i politycznego rzemieślników żydowskich w Polsce”. Rada narodowa zaś stwierdziła, że w Poznańskim jest ich bardzo mało, a w niektórych rzemieślniczych niema żydów wcale. Z tego powodu postanowiono popierać tych, którzy zechcą osiedlić się w Poznaniu, czy Poznańskim. Będą oni otrzymywali przez kilka tygodni wsparcie do czasu urzędzenia się i otwarcia warsztatu, dalej otrzymywać będą narzędzia rzemieślnicze, oraz pomoc w celu uzyskania świadectw rządowych i t. d. Szczególną opieką otoczą terminatorów żydowskich, specjalnie wysyłanych stąd do Poznańskiego.

Jabłka do wyrobu marmolady

w wagonowych i pół wagonowych posyłkach dla fabryki marmolady w Łańcucie, zakupuje za złożeniem oferty i wzorów

Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego

w Krakowie, Wielopole 15. 4134—1

Zaproszenie do subskrypcji

na akcje Polsk. Tow. przemysłu filmowego Spółki akcyjnej w Warszawie, ulica Sadowa Nr. 4—6,

„ORNAK”

zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu.

Kapitał zakładowy 5,000,000 marek.

Akcje oprocentowane są w stosunku 6% od sta, a według par. 60 statutu, dywidenda do 6% wreszcie superdywidenda. Akcje po 500 mk. można wpłacać też asygnatami Polskiej Pożyczki Państwowej.

Celem S-ki Akcyjnej „ORNAK” jest: 1) wypożyczanie film własnych i zagranicznych, 2) własna wytwórnia film, 3) budowa własnych kin, dzierżawa i kooptowanie prywatnych, 4) kinoteatry naukowe.

Założycielami Towarzystwa są: Kazimierz ks. Lubomirski, Jan Bigoszt, Dr. Kazimierz Chłapowski, Zygmunt Lityński, Henryk Bigoszt, Jerzy Rafał ks. Lubomirski, Hubert Brzozowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon Świtalski, Jan Maczekowski, Zdzisław ks. Lubomirski, Dr. Michał Wyrostek, Franciszek Irzyk, Walenty Sowa, Dr. Juliusz Żymirski, Stanisław Kluz, Dr. Jakób Krok.

Wszelkich informacji udziela kierownik Oddziału subskrypcyjnego,

inż. A. JASTRZĘBSKI, Warszawa Sadowa Nr. 4—6, telefon 234-72.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Ziemiański,

Bank Handlowy.

Bank Zachodni,

Pocztowe Kasy Oszczędnościowe

we wszystkich miejscowościach Polski na konto czekowe Nr. 801.

4123—4

Redaktor Wojciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Czas odnowić

prenumeratę

Kucharka

rutynowana z praktyką w domach obywatelskich potrzebna zaraz na wieś. Oferty Wysoka 16 m. 2 od 2—5 po połd. 4136—2

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Zawołania Parafialna prosi o podanie swego adresu lub zgłoszenie się osobiste Panu Aleksandra Waleśki w jego sprawie. 4136—1

Zgłoszenie listy składki na kapitał Radomskiego i wydane na imię Zofji Bartłomiejowej naucz. szk. im. Asnyka. 4136—2

Zgubiono kartę tożsamości na imię Chana K. i chł. Kuperblum wydaną przez Mag. m. Rad. dnia 12/V 19 r. za Nr 1781. 4136—3

Zgubiono kartę tożsamości na imię Wolf Leok. Birenbaum wydaną przez Mag. m. Rad. za Nr 3117 dnia 3/VI 19 r. 4136—4

Potrzeba 250 ludzi do robót ziemnych (ter. ma 3 marca r. b. zapis) przyjmuje Polski Związek Zawodowy Radom. Lubelska 86. 4136—5

Do sprzedania: 2 pawie, 3 ule z paszoniem 3 bon paszoni i kosa mleczna, Radom, Skaryszewska 14. 4136—6

Kupno wikliny koszykarskiej wszelkich gatunków ków w małej i większej ilości i płać se ceny najwyżej N. Przednowek, Radom, Warszawska 86. 4887—1